

Sygn. akt III K 194/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Wiesław Żywolewski

Ławnicy: Jan Gierasimiuk

Jerzy Godlewski

Protokolant Justyna Szmurło

Przy udziale Prokuratora Andrzeja Purymskiego

po rozpoznaniu w dniach: 28.01.2014r, 27.02.2014r, 04.04.2014r., 24.04.2014r.,

22.05. 2014r. sprawy:

1. **M. W. (1)**, s. T.i D.z d. S., urodz. (...)w B.,

2. **M. K. (1)**s. J.i J.z d. G., urodz. (...)w

B.,

3. **J. K. (1)**, c. Z. i Z. z d. Ż., urodz. (...) w W.,

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 22.09.2013r. W., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wejściu do domu przy ulicy (...), dokonali rozboju na osobie S. H. (1), J. F. (1), A. G. oraz E. H., w ten sposób, iż posługując się nożem oraz stosując przemoc w postaci bicia S. H. (1) pięścią po twarzy oraz kopaniu go po żebrach i piersi, grożąc pozbawieniem życia, biciem pięściami po twarzy oraz kopnięciem w głowę J. F. (1), uderzeniu w twarz, biciu paskiem od spodni po głowie i tułowiu E. H., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci obcięcia palca dla A. G., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 105 zł na szkodę S. H. (1), telefon komórkowy marki (...) o wartości 120 zł na szkodę J. F. (1), srebrną obrączkę o wartości 49 zł na szkodę A. G., a także dwa srebrne łańcuszki o łącznej wartości 50 zł oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 90 zł na szkodę E. H., przy czym w wyniku działania M. W. (1) S. H. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania krętarza większego prawej kości udowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający dni 7, zaś J. F. (1) doznał obrażeń w postaci obrzęku twarzy skutkującego naruszeniem czynności powłok miękkich na czas nie przekraczający dni 7, przy czym M. W. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280§2 kk - wobec M. K. (1) i J. K. (1) oraz o czyn z art. 280§2 kk w zb. z art. 157§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk - w stosunku do M. W. (1),

a nadto **J. K. (1)**, oskarżonej o to, że:

II. w dniu 22.09.2013 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) użyła groźby bezprawnej wobec S. H. (1), J. F. (1), A. G. i E. H., celem wywarcia wpływu na nich jako świadków w ten sposób, iż zagroziła im pozbawieniem życia i spalaniem domu w przypadku powiadamiania Policji o dokonanych na ich osobach rozboju,

tj. o czyn z art. 245 kk,

a nadto **M. W. (1)**, oskarżonego o to, że:

III. w dniu 22.09.2013r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...) poprzez przecięcie nożem dokonał zniszczenia dokumentu w postaci dowodu osobistego należącego do E. H.,

tj. o czyn z art. 276 kk,

IV. w dniu 22.09.2013 roku w W.w mieszkaniu przy ul. (...)użył groźby bezprawnej wobec S. H. (1), J. F. (1), A. G.i E. H., celem wywarcia wpływu na nich jako świadków w ten sposób, iż zagroził im pozbawieniem życia i spaleniem domu w przypadku powiadamiania Policji o dokonanych na ich osobach rozboju,

tj. o czyn z art. 245 kk,

V. w dniu 23.09.2013r. w W. na ul. (...) dokonał zaboru mienia w ten sposób, iż wyrwał C. K. torebkę wraz z zawartością pieniędzy w kwocie 560 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

1. Oskarżonych M. W. (1), J. K. (1) M. K. (1) w ramach czynu zarzucanego im w pkt. I aktu oskarżenia uznaje za winnych tego, że w dniu 22.09.2013r. W., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wejściu do domu przy ulicy (...), dokonali rozboju na osobie S. H. (1), J. F. (1), A. G. oraz E. H., w ten sposób, iż posługiwali się nożem oraz stosowali przemoc i grozili natychmiastowym użyciem przemocy, żądając wydania pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów, przy czym w czasie tego zdarzenia:

M. W. (1) pobił S. H. (1), uderzając go pięścią po twarzy oraz kopał go nogami w okolice żeber i klatki piersiowej, żądając wydania pieniędzy, jak też uderzył kilkukrotnie pięścią w twarz J. F. (1) i oraz kopnął nogą w głowę, wyrażał groźby pozbawienia życia wobec J. F. (1) posługując się przy tym trzymanym w ręku nożem, używał przemocy wobec A. G. uderzając ją ręką w twarz, żądając wydania pieniędzy oraz używał przemocy wobec E. H. uderzając ją ręką w twarz,

J. K. (1) używała przemocy wobec E. H. bijąc ją w twarz i zerwała jej z szyi dwa łańcuszki z medalikiem, groziła natychmiastowym użyciem przemocy w postaci obcięcia palca dla A. G., żądając wydania obrączki i pieniędzy,

M. K. (1) używał przemocy wobec E. H. bijąc ją po żebrach, po czym oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 105 zł na szkodę S. H. (1), telefon komórkowy marki (...) o wartości 120 zł na szkodę J. F. (1), srebrną obrączkę o wartości 49 zł na szkodę A. G., a także łańcuszki z medalikiem o łącznej wartości 50 zł oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 90 zł na szkodę E. H., przy czym w wyniku działania M. W. (1) S. H. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania krętarza większego prawej kości udowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający dni 7, zaś J. F. (1) doznał obrażeń w postaci obrzęku twarzy skutkującego naruszeniem czynności powłok miękkich na czas nie przekraczający dni 7, przy czym M. W. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 280§2 kk przez oskarżonych M. K. (1) i J. K. (1) oraz popełnienia czynu z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64§1 kk przez oskarżonego M. W. (1) i za to:

- oskarżonego M. K. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 60 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- oskarżoną J. K. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk skazuje na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- oskarżonego M. W. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza temu oskarżonemu karę 4(czterech) lat pozbawienia wolności;

2. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonych M. W. (1), J. K. (1), M. K. (1) solidarnie do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej E. H. kwoty 90,- zł (dziewięćdziesiąt złotych).

3. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego M. W. (1) do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. H. (1) kwoty 2000,- zł (dwa tysiące złotych).

4. Oskarżoną J. K. (1) uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 245 kk skazuje ją na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

5. Oskarżonego M. W. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 276 kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

6. Oskarżonego M. W. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 245 kk skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

7. Oskarżonego M. W. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia, przyjmując, iż dokonał on zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 530,- złotych na szkodę pokrzywdzonej i za to na podstawie art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk skazuje tego oskarżonego na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

8. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego M. W. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej C. K. kwoty 142,91- zł (sto czterdzieści dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy).

9. Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych kary łączne:

- M. W. (1) w wymiarze 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

- J. K. (1) w wymiarze 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

10. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonym:

- M. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.09.2013r. do dnia 27.05.2014r.

- J. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.09.2013r. do dnia 27.05.2014r.

- M. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.09.2013r. do dnia 27.05.2014r.

11. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca na rzecz pokrzywdzonej C. K. pieniądze w kwocie 387,09 zł stanowiące dowód rzeczowy opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/104/13 poz. 2. na k. 156 akt sprawy (depozyt wartościowy w NBP).

12. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca na rzecz pokrzywdzonego S. H. (1) dowód rzeczowy w postaci noża z rączką kol. czarnego - opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/104/13 poz. 1 na k. 156 akt sprawy, znajdujący się w aktach sprawy na k. 155.

13. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca na rzecz wystawcy tj. Burmistrza W. dowód rzeczowy w postaci zniszczonego dowodu osobistego nr (...) - opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/104/13 poz. 12 na k. 156 akt sprawy, znajdujący się w aktach sprawy na k. 152.

14. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. (1)kwotę 1380,- zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych) oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu M. W. (1).

15. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M.kwotę 1080,- zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu M. K. (1).

16. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z.kwotę 1080,- zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonej J. K. (1).

17. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 194/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W domu stanowiącym własność S. H. (1)przy ul. (...)w W.22 września 2013 r. przebywali, oprócz właściciela, także E. H., A. G.oraz J. F. (1). Tego dnia wszyscy zgromadzeni spożywali alkohol. Tego samego dnia wieczorem J. K. (1), M. W. (1)oraz M. K. (1)postanowili udać się do domu S. H. (1), aby zdobyć pieniądze i inne wartościowe przedmioty. Dotarli w okolice domu przy ul. (...)w W.ok. godz. 21.00. Początkowo głośno dobijali się do drzwi domu, lecz domownicy nie zamierzali otwierać. Po pewnym czasie, kiedy nikt spośród przebywających w domu nie zareagował, szyba znajdująca się w kuchni została wybita, a do pomieszczenia wtargnęły trzy osoby – J. K. (1), M. W. (1)oraz M. K. (1).

Podchodząc do pokoju znajdującego się tuż przy kuchni, w którym to leżał właściciel domu, M. W. (1) zażądał wydania pieniędzy. S. H. (1) wyjął z kieszeni spodni dresowych 5 złotych i wręczył napastnikowi. Gdy ten jednak zorientował się, że mężczyzna posiada jeszcze więcej pieniędzy nakazał mu wydanie całości. S. H. (1) sprzeciwił się. M. W. (1) użył wobec niego przemocy - bił go pięścią po twarzy oraz kopął go nogami w okolice żeber i klatki piersiowej, używał wulgarnych słów wobec bitego mężczyzny, następnie zabierał mężczyźnie całą gotówkę, jaką miał przy sobie, a więc 100 zł. W czasie tego wydarzenia w pomieszczeniu tym przebywali także J. K. (1) i M. K. (1), którzy m.in. przewracali wyposażenie pokoju, zaglądali do szafek przeszukując je, wyjadali jedzenie z lodówki.

Po odebraniu pieniędzy S. H. (1)M. W. (1), J. K. (1)oraz M. K. (1)przeszli do drugiego pokoju, w którym przebywali J. F. (1), A. G.oraz E. H.. Od razu po wejściu do pomieszczenia zażądali od obecnych tam osób wydania pieniędzy i wszelkich wartościowych przedmiotów. Gdy J. F. (1)oświadczył, że nie ma żadnych pieniędzy M. W. (1)uderzył go kilkukrotnie pięścią w twarz i oraz kopnął nogą w głowę, w wyniku czego ten spadł z zajmowanej przez siebie kanapy. M. W. (1)zabrał mu wówczas telefon komórkowy (...) o wartości 120 złotych, który to wypadł mężczyźnie z kieszeni.

W tym samym czasie J. K. (1) podeszła do siedzącej na fotelu E. H.. Biła ją po twarzy oraz zerwała jej dwa srebrne łańcuszki o łącznej wartości 50 zł, które to kobieta miała zawieszzone na szyi. Dołączył również do niej M. K. (1), który zaczął bić E. H. po żebrach. Ponadto M. W. (1) zabrał znajdujący się w jej kieszeni telefon komórkowy o wartości 90 złotych.

M. W. (1), wziął nóż kuchenny znajdujący się w wyposażeniu domu i posługując się nim trzymając go w ręku, groził J. F. (1)pozbawieniem życia, przykładając nóż do głowy mężczyzny i grożąc wbiciem noża w głowę. J. K. (1)natomiast groziła A. G.obcięciem palca, jeżeli ta nie odda znajdującej się na nim obrączki. J. K. (1)zabrała obrączkę od A. G.o wartości 49 zł. Wówczas M. W. (1)uderzył ją jeszcze ręką w twarz, żądając wydania pieniędzy, podobne żądania wyraziła też J. K. (1).

M. W. (1) przeszukując E. H. znalazł w kieszeni jej spodni etui z dokumentami. Po zapoznaniu się z jego zawartością przeciął całość na pół posiadany przez siebie nożem. Wszystkie znajdujące się tam dokumenty, w tym dowód osobisty kobiety zostały zniszczone.

Po przeszukaniu mieszkania napastnicy udali się w stronę wyjścia, zabierając uzyskane pieniądze i przedmioty. Wychodząc J. K. (1) oraz M. W. (1) zagrozili wszystkim przebywającym w domu S. H. (1) pozbawieniem życia oraz spaleniem tego domu, w przypadku, gdy ktokolwiek powiadomi policję o zdarzeniu, które miało miejsce.

W wyniku działań M. W. (1) J. F. (1) doznał obrażeń w postaci obrzęku twarzy skutkującego naruszeniem czynności powłok miękkich na czas nieprzekraczający dni 7, natomiast S. H. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania krętarza większego prawej kości udowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający dni 7.

Następnego dnia, tj. 23 września 2013 r., 80-letnia C. K. zamierzała wypłacić pieniądze z bankomatu znajdującego się przy Banku (...) w W. na ul. (...). W rejonie tego bankomatu przebywał M. W. (1), który zamierzał zdobyć pieniądze. Zajął on miejsce w pobliżu bankomatu, oparł się o ścianę i korzystał z telefonu komórkowego, obserwując rejon bankomatu i osoby korzystające z urządzenia. Mężczyznę dostrzegła także C. K., która korzystała wówczas z bankomatu. Gdy upadła jej karta bankomatowa, M. W. (1) podszedł do niej, podniósł kartę i podał kobiecie. C. K. wypłaciła kwotę 500 zł i udała się do pobliskiego sklepu mięsnego. M. W. (1) udał się za kobietą, wypatrując dogodnego momentu, aby ją okraść. Po zrobieniu drobnych zakupów i opuszczeniu sklepu C. K. zauważyła pod stojącym nieopodal kioskiem tego samego mężczyznę, którego widziała w okolicach bankomatu i który podał jej kartę tj. M. W. (1). Nie przeczuwając niczego złego udała się w stronę apteki. Gdy znalazła się na ul. (...), M. W. (1) podbiegł do niej i wyrwał torebkę, w której znajdowały się pieniądze w kwocie 500 zł, wypłacone uprzednio z bankomatu oraz dodatkowo około 30 złotych, które pozostały jej po zrobieniu zakupów w sklepie mięsnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe zeznania pokrzywdzonych: S. H. (1) (k. 6-8v, k. 340v-342v, k. 506v-507v), E. H. (k. 66-67, k. 138-139, k. 467-468v), A. G. (k. 10-11v, k. 115-116) oraz J. F. (1) (k. 40-41, k. 464-467), zeznania pokrzywdzonej C. K. (k. 176-177, k. 190-191, k. 195-196, k. 339v-340v), zeznania M. K. (3) (k. 185-186), zeznania E. K. (2) (k. 135-136, k. 468v-469), protokół oględzin mieszkania na ul. (...) w W. (k. 13-15), materiał poglądowy (k. 126-127v), protokół przeszukania M. W. (1) (k. 26-27), protokół oględzin noża (k. 130-132), protokół oględzin łańcuszków (k. 133-134), protokół okazania przedmiotu (k. 140-141v) protokół oględzin etui na dokumenty (k. 143-144), protokół oględzin płyty z monitoringu (k. 188-189), dokumentację medyczną dotyczącą S. H. (1) (k. 43-48), sprawozdania sądowo – lekarskie wraz z opiniami (k. 55-59), opinię ustną (k. 398-398v), opinię sądową psychiatryczno – psychologiczną (k. 531-535) oraz inne dowody zgromadzone w sprawie.

Oskarżona J. K. (1) przesłuchana po raz pierwszy w charakterze podejrzanej (k. 61-62) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, iż dnia 22 września 2013 r. po godzinie 22: 00 wyszła z domu w poszukiwaniu swojego syna M.. Udała się wówczas do domu S. H. (1) na ul. (...) w W.. Właściciel leżał na łóżku, prawdopodobnie spał, natomiast w pokoju znajdowały się jeszcze 2 inne osoby – A. i J., których nazwisk nie pamięta. Po stwierdzeniu, że jej syna nie ma pod tym adresem wróciła do domu, gdzie zastała M. leżącego już w łóżku. Zaprzeczyła jakoby tego dnia w ogóle widziała M. W. (1) i M. K. (1).

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 79-80) w dalszym ciągu nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień, jednak dodała, iż wtedy, gdy była w domu przy ul. (...) to ani A. ani J. nie byli pobici, nic złego się nie działo. W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 88-88v) oskarżona podtrzymała swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Zaznaczyła, że nie wie nic na temat noża, ani zabranych przedmiotów. Wskazała, że weszli drzwiami i nie groziła nikomu oraz że zna S. H. (1), a pozostałe osoby zna jedynie z widzenia i nie ma z nimi żadnego konfliktu. Odpowiadając na pytanie prokuratora wyjaśniła, że po godzinie 22: 00 sama wchodziła do domu przy ul. (...). Po tym, jak zauważyła, że S. H. (1) leży odwrócony twarzą do ściany, pozostałe osoby są bardzo pijane, a jej syna tam nie ma wróciła do domu.

Wyjaśniając na rozprawie głównej (k. 338-339) J. K. (1) przyznała, że 22 września 2013 r. była obecna w domu S. H. (1), jednak nie dopuściła się czynów jej zarzucanych. Opisała również przebieg dnia 21 września, o którym to nie informowała rozmawiających z nią później policjantów, gdyż ci pytali wyłącznie o 22 września. Wyjaśniła, iż 21 września 2013 r. była w domu S. H. (1) z M. W. (1) i M. K. (1). Wchodząc przez otwarte drzwi nie zwróciła uwagi na szybę. Wówczas, przy stole w pokoju siedziała E. H., A. G., J. F. (1) i właściciel domu. E. H., gdy zobaczyła M. W. (1) uciekła na górę, a za nią pobiegł S. H. (1). Po pewnym czasie kobieta zbiegła na dół i powiedziała, że mężczyzna dobiera się do niej. To wywołało złość M. W. (1), który stanął w obronie kobiety i zaczął szarpać się i kłócić ze S. H. (1). Odpowiadając na pytanie własnego obrońcy doprecyzowała również, że żadnego noża podczas tej szarpaniny nie widziała i że właściciel domu podczas przepychanki przewrócił się. Wyjaśniła również, iż E. H. sama wręczyła łańcuszki M. W. (1), aby ten ewentualnie kupił za nie alkohol. Odnosząc się do obrączki należącej do A. G. wskazała, że owszem wzięła ją od niej, ale tylko w celu przymiarki, po dokonaniu której obrączkę oddała.

Około godziny 20:00 – 21:00 cała trójka opuściła dom przy ul. (...). Wtedy też nie widziała żadnych obrażeń ciała u pokrzywdzonych. Gdy następnego dnia ona, M. W. (1) i M. K. (1) wrócili do domu S. H. (1) zobaczyli, że E. H. leży na materacu z J. F. (1), konkubentem A. G.. Rozwścieczyło to oskarżoną i spoliczkowała kobietę, za co później przeprosiła. Do czasu aż zrobiło się ciemno wszyscy razem spożywali alkohol i nie doszło do żadnej awantury. Następnie oskarżona wróciła do domu i zobaczyła, że jej syna tam nie ma, więc ponownie udała się na ul. (...) w poszukiwaniu go.

Dodała również, że 21 września 2013 r. w domu przy ul. (...) była z M. W. (1) i M. K. (1), natomiast nie pamięta, czy 22 września był z nimi również ten ostatni. Wskazała ponadto, że nie widziała, aby 22 września 2013 r. M. W. (1) kogokolwiek kopał lub bił.

Oskarżony M. W. (1) przesłuchany po raz pierwszy w sprawie (k. 71-72) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż 21 września 2013 r. około godziny 13:00, gdy wracał do domu od kolegi, z którym spożywał alkohol, spotkał M. K. (1) i J. K. (1). Oskarżony kupił wódkę i wszyscy udali się na ul. (...). Zastali tam J. F. (1), A. G., E. H. oraz S. H. (1). Zaczęli wspólnie spożywać alkohol, a gdy się kończył to albo on sam, albo razem z J. K. (1) wychodził, aby go kupić. W domu tym byli do czasu, aż zrobiło się ciemno. Wskazał, że w trakcie picia S. H. (1) był bardzo pijany, przewracał się po podłodze, raz nawet upadł i uderzył się twarzą w stół, a następnie w stółek. Oskarżony podniósł go i zaprowadził do łóżka. Dnia 22 września 2013 r. wieczorem, kiedy było już ciemno w parku spotkał M. K. (1) i J. K. (1), kupili wódkę i razem udali się do domu S. H. (1) zastając tam te same osoby co poprzedniego dnia. Gdy skończyła się przyniesiona wódka J. F. (1) zaproponował, aby kolejną butelkę kupić na jego koszt. Nie miał jednak pieniędzy, więc dał w zastaw swój telefon komórkowy (...). Kiedy i ta wódka się skończyła, E. H. zaproponowała, żeby spróbował kupić następną za jej łańcuszki. Oskarżony łańcuszki schował do portfela, jednak alkohol kupił na kreskę od znajomego. Zaprzeczył jakoby kogokolwiek uderzył, groził i okradł. Rzeczy, które przy nim znaleziono były mu oddane w zamian za alkohol, a obrączkę którą miał na palcu kupił wcześniej ze swoją dziewczyną.

Przesłuchany po raz kolejny (k. 83-85) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Doprecyzował, iż 21 września 2013 r. w domu przy ul. (...) byli do godziny 23:00. W trakcie tego wieczora nic się szczególnego nie wydarzyło, nie było kłótni. Gdy następnego dnia, gdy w trójkę udali się do S. H. (1), również spożywali tam alkohol. Właściciel domu był strasznie pijany i próbując wstać z krzesła upadł na stół uderzając się lewą stroną głowy. Oskarżony wziął go wówczas pod pachy i próbował podnieść do góry, ale przez to że sam był pijany upuścił mężczyznę, który spadł na mały stółek drewniany, uderzając klatką piersiową. Gdy podnosił go po raz kolejny zauważył na jego twarzy siniaka na lewym policzku koło ucha. Po położeniu S. H. (1) do łóżka w dalszym ciągu spożywali alkohol, a około północy on, M. K. (1) i J. K. (1) wyszli. Zaznaczył, że rozstali się w zgodzie i nic nikomu nie ukradł. Razem z M. K. (1) nocował u kolegi o pseudonimie (...), który na imię ma M..

W trakcie posiedzenia dotyczącego zastosowania tymczasowego aresztowania (k.99-99v) w dalszym ciągu nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i po raz kolejny zaprzeczył, jakoby kogos pobił lub okradł.

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 206-207) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odniósł się do czynu zarzucanego mu w pkt IV postanowienia o uzupełnieniu zarzutów stwierdzając, że jest to „chory” zarzut. Nie zna C. K. i choć wie, gdzie jest ul. (...) w W. czynu tego nie popełnił.

Przesłuchany na rozprawie głównej (k. 337-338) odmówił składania wyjaśnień. Zgodził się odpowiadać jedynie na pytania obrońcy i wyjaśnił, iż obecną na sali pokrzywdzoną C. K. poznaje, ponieważ podawał jej kartę do bankomatu, jednak nie okradł jej. Co prawda stał przy bankomacie kiedy ta wypłacała pieniądze, jednak to nie jest zabronione. Wskazał, że pisał sms do kolegi z prośbą o spotkanie przy cerkwi, gdyż czekanie na umówionego z nim wcześniej J. F. (1) trwało za długo.

Wyjaśnił ponadto, że gdy pierwszy raz, tj. 21 września 2013 r. przyszedł do mieszkania pokrzywdzonych nie zauważył u nich żadnych obrażeń. Nie przyniósł również, ani nie posługiwał się żadnym nożem, a wchodząc do tego domu 22 września drzwi otworzył im J. F. (1). Zaznaczył, że J. K. (1) jest kobietą spokojną, nikomu nie groziła. Podobnie M. K. (1), który w jego obecności zachowywał się spokojnie i nie miał przy sobie noża. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego dodatkowo wyjaśnił, iż pieniądze, które przy nim zatrzymano były jego pieniędzmi. Miał swoje 200 zł, a pozostałe 200 zł pożyczył od kolegi, a następnie część z tych pieniędzy wydał.

Oskarżony M. K. (1) przesłuchany po raz pierwszy w sprawie (k. 64-65) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wskazał, że 22 września 2013 r. cały dzień spędził na ul. (...) u M. R., u którego pomieszkuje. Spożywali alkohol, parę razy zdarzyło mu się usnąć, parę razy wychodził z domu w celu zakupu alkoholu i papierosów. Na ul. (...) nie był tego dnia ani razu. Nie spotkał również M. W. (1) i J. K. (1), z pewnością nie przychodzili oni do mieszkania jego kolegi i tam nie nocowali. Zaprzeczył jakoby widział pokrzywdzonych, a nawet nie słyszał o żadnym zdarzeniu na ul. (...) w W..

Przesłuchany po raz kolejny (k. 76-77) w dalszym ciągu nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Wskazał, że w ogóle nie był obecny przy przedmiotowym zajściu, nic o tym nie wie. W domu na ul. (...) był ze swoją siostrą – A. K. oraz z M. R.. Podczas posiedzenia w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 91-91v) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, że pokrzywdzonych zna i czasami byli ze sobą skonfliktowani. Jednak tego dnia w ogóle nie był w ich domu. Przesłuchany na rozprawie głównej (k. 337v-338) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia złożone przez oskarżonych stanowią jedynie przyjętą przez nich linię obrony i w dużej mierze są niewiarygodne w najistotniejszej części dotyczącej ich zachowania w omawianym miejscu i czasie. Na wstępie zaznaczyć należy, że są one sprzeczne nie tylko ze sobą, ale również z innymi dowodami zgromadzonymi w niniejszym postępowaniu, przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonych, jak też tymi uzyskanymi w wyniku czynności procesowych innych niż przesłuchanie świadków.

Wyjaśnienia oskarżonych Sąd uznał za wiarygodne jedynie w niewielkiej części, w której określali oni stopień znajomości z pokrzywdzonymi, swoje wcześniejsze wizyty lub ich brak w domu przy ul. (...) w W., jak też, w odniesieniu do wyjaśnień M. W. (1) i J. K. (1) to, że 21 września 2013 r. byli w domu S. H. (1) wraz M. K. (1). Ponadto w ocenie Sądu prawdziwe są zeznania M. W. (1) dotyczące obecności całej trójki w dniu 22 września 2013 r. przy ul. (...) w W..

Obecność wszystkich oskarżonych na miejscu zdarzenia w dniu 22 września 2013 r. nie budzi wątpliwości i w tym zakresie wyjaśnienia J. K. (1) oraz M. K. (1) są całkowicie niewiarygodne.

Przede wszystkim fakt udziału w zdarzeniu M. W. (1) i J. K. (1) zgodnie potwierdzają wszyscy pokrzywdzeni. Nie mają oni najmniejszej nawet wątpliwości co do tożsamości tych osób (znanych im wcześniej) oraz co do tego, że wtargnęły do mieszkania, wcześniej wybijając szybę. Pewne rozbieżności powstały jedynie w zeznaniach osób pokrzywdzonych odnoszących się do obecności M. K. (1). W postępowaniu przygotowawczym wszyscy pokrzywdzeni zgodnie przyznali, że oskarżony ten był na miejscu zdarzenia. W późniejszym jednak etapie postępowania S. H. (1) zaprzeczył, jakoby oskarżony ten tam się znajdował. W ocenie Sądu zmiana tych zeznań spowodowana była głównie faktem wieloletniej

znajomości pomiędzy tymi osobami i rodzinami, co zresztą sami potwierdzili. S. H. (1) stwierdził wręcz, że nie chciał zgłaszać niczego na policję i nie chciał robić nikomu kłopotów, co wzmocnione wcześniejszą zażyłością obu mężczyzn skutkowało nieudaną próbą wyeliminowania go z kręgu osób, które dopuściły się udziału w przestępstwie. Zmiana zeznań mogła być również spowodowana zacieraniem się w pamięci niektórych faktów wraz z upływem czasu.

W stosunku do S. H. (1) została sporządzona ponadto opinia psychiatryczno – psychologiczna (k. 531-535). Wynika z niej, że u pokrzywdzonego stwierdza się uzależnienie od alkoholu oraz organiczne zaburzenia osobowości z wtórnym obniżeniem sprawności intelektualnej. Potencjalna sprawność poznawcza S. H. (1), nie zakłócona spożywaniem alkoholu umożliwia mu odtwarzanie zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Alkohol spożywany przez długi czas oraz zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym skutkowały u niego zakłóceniami w obrębie sfery poznawczej w zakresie trwałości i gotowości pamięciowej oraz operacji myślowych. Z tego względu zdolność postrzegania i odtwarzania postrzeżeń jest ograniczona. Niektóre szczegóły mogły ulec zatarciu pamięciowemu na skutek upływu czasu, ponadto S. H. (1) powtarza także treści zasłyszane, nie mając pewności co do własnych doświadczeń. Biegli stwierdzili ponadto, że nie można wykluczyć, że schorzenia opisane w dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego nadal u niego występują. Mogą pojawiać się okresowo i wówczas w znacznym stopniu ograniczają, a nawet znoszą (w przypadku np. majaczenia drzennego) zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń świadka.

Co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, we wnioskach przedstawionych opinii biegli stwierdzili, że rozbieżności w zeznaniach S. H. (1) nie są skutkiem świadomej tendencji do zatajania faktów lub typowej konfabulacji, lecz wynikają z braku zachowanego pełnego śladu pamięciowego. Spożywany od wielu lat alkohol musiał skutkować zakłóceniami w sferze poznawczej, nie do końca znosząc jednak jej potencjalne możliwości.

Sąd podziela wnioski zawarte w opinii. Jest ona jasna, spójna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Została sporządzona przez osoby posiadające fachową wiedzę, popartą dużym doświadczeniem zawodowym. Należy jednak zwrócić uwagę, iż pokrzywdzony S. H. (1) złożył swoje pierwotne zeznania bezpośrednio po omawianych wydarzeniach – następnego dnia, stąd z pewnością mógł odtworzyć szczegóły rozgrywających się w jego domu wydarzeń z jego udziałem. Wówczas mógł je pamiętać i wydarzenia te nie zatary się w jego pamięci, taka możliwość odtwarzania wynika także z treści wyżej cytowanej opinii. Natomiast możliwości umysłowe, także w zakresie pamięci pokrzywdzonego, sposobowały, iż z biegiem czasu zdarzenia te zacierały się w jego pamięci, stąd widoczna jest tendencja do zmiany szczegółów odtwarzanych wydarzeń w czasie kolejnych zeznań świadka. Wiarygodność kolejnych zeznań świadka jest zatem niższa, choć nie wynika z celowego działania świadka, lecz z jego możliwości umysłowych - zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym i zakłóceniami w obrębie sfery poznawczej.

Warto w tym miejscu wskazać, że zeznania syna J. K. (1) – B. K. (1) (k. 36-37) nie potwierdziły ani też nie negowały wersji przedstawionej przez oskarżoną. Zeznał on bowiem, że nie widział matki od 21 września 2013 r. od godziny 17:00 do 23 września 2013 r. do godziny 15:00. Mimo tego, że zeznania te są wiarygodne, to nie można jednak na tej tylko podstawie wynieść, że J. K. (1) była wówczas na miejscu przestępstwa. Dopiero konfrontacja jej wyjaśnień z, jak już wskazano powyżej, zgodnymi zeznaniami pokrzywdzonych oraz z potwierdzeniem jej obecności przez M. W. (1) dała podstawę do stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżona brała udział w przedmiotowym zajściu.

Zeznania siostry oskarżonego M. K. (1), E. K. (2) (k. 135-136, k. 468v-469), potwierdzają, że oskarżony wraz z M. W. (1) i J. K. (1) opuścił na jakiś czas dom przy ul. (...) w W., w którym spożywali alkohol. Mieli oni wyjść w celu „załatwienia kasy”. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne, gdyż mimo bliskiej więzi łączącej rodzeństwo świadek nie starał się zataić okoliczności istotnych z punktu widzenia postępowania.

W tym miejscu warto podkreślić, iż ze względu na okoliczności zajścia w niniejszym postępowaniu niemożliwe było potwierdzenie wersji wydarzeń przez postronnych świadków naocznych. Główną podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie była więc konfrontacja wyjaśnień oskarżonych z zeznaniami pokrzywdzonych i porównanie ich z całokształtem pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Za całkowicie nieprawdziwe Sąd uznał wyjaśnienia J. K. (1) i M. W. (1) dotyczące przebiegu zdarzeń z dnia 22 września 2013 r. Są one wzajemnie sprzeczne – oskarżona wskazuje, że w domu przy ul. (...) była tylko chwilę i to sama, natomiast M. W. (1) wyjaśnił, iż był razem z nią i M. K. (1) spożywając alkohol, ale również z zeznaniami pokrzywdzonych.

Wszyscy pokrzywdzeni wskazali bowiem, że około godziny 21:00 po bezskutecznym stukaniu do drzwi usłyszeli trzask wybijanej szyby w kuchni. Potwierdza to również protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 13-15) wraz z materiałem poglądowym (k. 126-127v), z których jednoznacznie wynika, iż szyba ta została wybita. Rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych pojawiają się w odniesieniu do tego, do którego pokoju najpierw udali się oskarżeni. E. H., A. G. oraz J. F. (1) wskazali bowiem, iż po wejściu oskarżonych do mieszkania to właśnie do pokoju, w którym oni przebywali napastnicy udali się najpierw, grożąc im i stosując przemoc w celu uzyskania pieniędzy i wartościowych przedmiotów. S. H. (1), który wówczas przebywał w pokoju znajdującym się bliżej kuchni twierdzi jednak, iż to właśnie jego oskarżeni odwiedzili najpierw, a dopiero po jego pobiciu przenieśli się do pokoju zajmowanego przez pozostałych. Z uwagi na rozkład mieszkania i wybicie okna w kuchni, a więc obok pokoju S. H. (1), w ocenie Sądu to właśnie wersja przedstawiona przez niego jest prawdziwa i logiczna. Wskazać na marginesie należy, że kwestia kolejności zadawania ciosów i kradzieży kosztowności nie ma w niniejszej sprawie kluczowego znaczenia i nie wpływa na wypełnienie znamion przestępstwa rozboju.

Fakt stosowania przemocy przez oskarżonych w celu zaboru pieniędzy i wartościowych przedmiotów również nie budzi wątpliwości. S. H. (1) pięściami uderzał i kopał nogami w okolice żeber i klatki piersiowej M. W. (1). Z racji tego, że oprócz pokrzywdzonego w pokoju byli wówczas tylko oskarżeni, nie było naocznego świadka zadawania mu ciosów. Zeznania pokrzywdzonego potwierdza natomiast J. F. (1), który to słyszał krzyki i odgłosy szarpaniny dochodzące z pokoju, w którym znajdował się S. H. (1). Pokrzywdzony zeznał, że M. W. (1) zabrał mu wówczas najpierw 5 złotych, a następnie wszystkie pieniądze jakie posiadał, a więc 100 zł. J. F. (1) wskazał, iż po wejściu oskarżonych do drugiego pokoju żądali oni wydania pieniędzy, po czym M. W. (1) uderzył go kilkukrotnie pięścią w twarz i kopnął w głowę. Zeznania te potwierdzają inni pokrzywdzeni – E. H. oraz A. G.. Potwierdziły one również, że M. W. (1) zabrał telefon komórkowy marki (...), który wypadł J. F. (1) z kieszeni. Ponadto M. W. (1) używał przemocy wobec A. G., na co wskazywała zarówno pokrzywdzona jak i znajdujący się w tym samym pokoju J. F. (1), jak też zabrał telefon komórkowy marki (...) należący do E. H..

J. K. (1) również brała aktywny udział w dokonywanym rozboju. Przede wszystkim wszyscy pokrzywdzeni wskazali, iż to ona i M. W. (1) wchodząc do domu krzyczeli i żądali wydania kosztowności. Oskarżona biła również E. H. ręką w twarz, po czym zerwała znajdujące się na jej szyi dwa srebrne łańcuszki. Wskazała na to nie tylko pokrzywdzona, ale też A. G. oraz J. F. (1). Ponadto J. K. (1) groziła obcięciem palca A. G., jeżeli ta nie wyda jej srebrnej obrączki. Tą okoliczność potwierdzają wszyscy obecni wówczas w pokoju pokrzywdzeni.

M. K. (1) był nieco mniej aktywnym uczestnikiem zajścia, aczkolwiek również stosował przemoc na E. H. poprzez, jak wskazuje pokrzywdzona, bicie jej po żebrach.

Zeznania pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w wydanych przez biegłego sprawozdaniach sądowo lekarskich wraz z opiniami (k. 55-59). Biegły stwierdził, iż na podstawie przestudiowania dostarczonej dokumentacji można przyjąć, iż w dniu 22 września E. H. mogła zostać pobita i że została naruszona jej nietykalność cielesna. W odniesieniu do J. F. (1) biegły wskazał, iż w wyniku krytycznego pobicia pokrzywdzony doznał obrzęku twarzy, który mógł powstać w podanych przez niego okolicznościach i spowodował on naruszenie czynności powłok miękkich trwające poniżej 7 dni. S. H. (1) natomiast, zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, wydaną na podstawie dokumentacji medycznej i protokołu przesłuchania świadka, w wyniku krytycznego pobicia doznał złamania krętarza większego prawej kości udowej, które mogło powstać w podanych przez pokrzywdzonego okolicznościach, co spowodowało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni. Uzupełniając tę opinię na rozprawie biegły wskazał, że złamanie tego rodzaju jest możliwe zarówno na skutek upadku człowieka na okolicę tego biodra, nawet z łóżka, jak również na skutek kopnięcia, tak jak pokrzywdzony podawał. Sąd przychylił się do treści powyższych opinii sporządzonych przez doświadczonego biegłego sądowego. Odnosząc się do okoliczności powstania obrażeń u S. H.

(1) należy zauważyć, iż mimo wcześniejszych problemów z poruszeniem się, złamanie kości było świeże i doprowadziło do niemożności poruszania się pokrzywdzonego, udzielenia mu pomocy medycznej i diagnozowania. Nie ulega wątpliwości, iż do opisanego urazu doszło u pokrzywdzonego na skutek działania oskarżonego M. W. (1), a nie był to uraz samoistny. Bez znaczenia jest przy tym, czy do złamania doszło na skutek kopnięcia oskarżonego, czy też na skutek stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, a w rezultacie jego upadku na podłogę. W obu rozpatrywanych wypadkach istnieje ścisły nierozzerwalny związek przyczynowy między działaniem oskarżonego i przemocą skierowaną wobec pokrzywdzonego, a powstałymi obrażeniami u pokrzywdzonego. Oskarżony M. W. (1) używając znaczącego stopnia przemocy wobec znacznie słabszego fizycznie S. H. (1) bezsprzecznie chciał go skrzywdzić i takich obrażeń dokonać.

Ponadto wskazać należy, że po zatrzymaniu M. W. (1) (k. 24) znaleziono przy nim przedmioty należące do pokrzywdzonych. Z protokołu przeszukania osoby (k. 26-28) wynika, iż posiadał on przy sobie m.in. pieniądze w kwocie 387, 09 zł, telefon komórkowy marki (...) oraz dwa porwane łańcuszki koloru białego. Łańcuszki te okazane E. H. (k. 140-141) okazały się być jej własnością, natomiast telefon komórkowy stanowił własność J. F. (1). Wyjaśnienia oskarżonego na temat pochodzenia tych przedmiotów, niewiarygodne biorąc pod uwagę wcześniej wskazane zeznania osób pokrzywdzonych, nie mogły zyskać uwzględnienia.

Bezsprzeczne jest również, iż M. W. (1) groził mężczyźnie użyciem trzymanego przez siebie noża. Jego zeznania w tej kwestii znalazły potwierdzenie w depozycjach A. G. oraz E. H.. Również S. H. (1) z sąsiedniego pokoju słyszał, jak oskarżony straszył J. F. (1), że wbije mu nóż w czoło.

W tym miejscu odnieść się należy do stwierdzenia przez J. F. (1), że J. K. (1) również posługiwała się nożem. Zważywszy jednak na fakt, iż żaden inny pokrzywdzony nie wskazywał na tą okoliczność, jak również to, że J. F. (1) przytoczył ją dopiero w późniejszym etapie postępowania, nie ma podstaw do przyznania tym twierdzeniom waloru prawdziwości. W ocenie Sądu przy tak dynamicznym przebiegu wydarzeń oraz stosowaniu przez J. K. (1) uprzednio wskazywanych gróźb obcięcia palca A. G. mogło u pokrzywdzonego zrodzić przekonanie, że oskarżona posługuje się niebezpiecznym narzędziem, co jednak jako nieznanujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym należało wykluczyć.

Przechodząc do analizy materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, a dotyczącego czynów zarzucanych M. W. (1) i J. K. (1) w pkt II i IV aktu oskarżenia, a więc użycia groźby bezprawnej wobec pokrzywdzonych w celu wywarcia na nich jako świadków wpływu, grożąc pozbawieniem życia i spaleniem domu w przypadku powiadomienia Policji o dokonanej rozboju, należy stwierdzić, że wyjaśnieniom oskarżonych przeczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych – S. H. (1), J. F. (1) i A. G..

Wszyscy przywołani powyżej świadkowie jasno stwierdzili, że słyszeli jak M. W. (1) i J. K. (1) wychodząc z domu przy ul. (...) w W. krzykali, że gdy zawiadomią o zdarzeniu organy ścigania zabiją ich i spalą dom. To właśnie ich depozycjom Sąd dał wiarę, odmawiając tym samym prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonych dotyczących tych zarzutów.

Ponadto, jednym z zarzutów postawionych M. W. (1) był zarzut zniszczenia dokumentu. Na popełnienie przez niego tego czynu wskazują przede wszystkim zeznania E. H., która to stwierdziła, że wyjął on z kieszeni jej spodni etui na dokumenty i jak zobaczył co jest w środku przeciął je przy pomocy noża. Zdarzenie te widzieli również A. G. i J. F. (1). Protokół oględzin etui (k. 143-144) oraz materiał poglądowy (k. 149-151) nie pozostawiają wątpliwości, że dowód osobisty znajdujący się w środku został przecięty.

Oceniając wiarygodność zeznań pokrzywdzonych należy stwierdzić, iż były one spójne, pełne i nie posiadały większych rozbieżności, wpływających na ocenę ich wiarygodności. Rozbieżności, które jednak pojawiły się w ich zeznaniach nie były przejawem celowego kłamstwa lub wymyślania przebiegu wydarzeń. Dynamiczny charakter zdarzenia, fakt spożywania alkoholu zarówno przez pokrzywdzonych jak i oskarżonych w dużej mierze mógł wpłynąć na odmienną postrzegania przez nich pewnych okoliczności. Tym bardziej, że za naturalne należy przyjąć, iż poszczególni pokrzywdzeni zapamiętali w szczególności wydarzenia rozgrywające się z ich udziałem, zaś inne zdarzenia, dotyczące się innych pokrzywdzonych obserwowali z pewnej perspektywy i nie całościowo. Dopiero kompleksowa analiza zeznań

wszystkich pokrzywdzonych mogła więc doprowadzić do odtworzenia całego zachowania oskarżonych, do którego doszło omawianego dnia.

M. W. (1) zarzucono ponadto dopuszczenie się przestępstwa kradzieży. Do ustalenia okoliczności zajścia na ul. (...) w W., które miało miejsce w dniu 23 września 2013 r. przyczyniły się zeznania pokrzywdzonej – C. K. (k. 176-177, k. 190-191, k. 195-196, k. 339v-340v), jej bratowej – M. K. (3) (k. 185-186) oraz zapisy monitoringu uzyskanego z banku (k. 187-189). Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom wyżej wskazanych świadków. Pokrzywdzona w sposób szczegółowy opisywała przebieg całego zdarzenia. Bez wątplenia w mężczyźnie, który wyrwał jej torebkę rozpoznała tego, który stał najpierw obok bankomatu, a następnie pod kioskiem, gdy ta robiła zakupy spożywcze. Zapisy monitoringu potwierdzają wersję przez pokrzywdzoną przedstawioną, okoliczność podniesienia karty przez mężczyznę stojącego obok i fakt, że mężczyzna podążył za nią. Sam M. W. (1) w swoich wyjaśnieniach nie neguje tego, że przy bankomacie stał i pisał sms. W ocenie Sądu pokrzywdzona nawet po tak krótkim kontakcie z oskarżonym jakim było spotkanie pod bankomatem była w stanie rozpoznać go, jako złodzieja torebki. Już sam fakt, że wychodząc ze sklepu zauważyła go ponownie świadczy o tym, że zapamiętała jego wygląd. Dodać należy, iż oskarżony M. W. (1) ma charakterystyczny wygląd twarzy i budowę ciała. Te cechy wyglądu, także sylwetki, ubioru, możliwość dłuższego przyglądania się oskarżonemu przy bankomacie (także w czasie podania pokrzywdzonej karty bankomatowej) umożliwiły pokrzywdzonej rozpoznanie oskarżonego jako sprawcy kradzieży na jej szkodę. Marginalnie można dodać, iż zachowanie oskarżonego było tendencyjne i celowe – wyraźnie można określić to jako wybieranie ofiary, która będzie zasobna w gotówkę i właściwie bezbronna. Następnie nie przypadkowe jest oddalenie się oskarżonego bezpośrednio po odejściu pokrzywdzonej od banku. Wyraźnie jest to widoczne na nagraniu monitoringu z rejonu banku. Te jednoznaczne fakty, w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonej i rozpoznaniu przez nią oskarżonego M. W. (1) nie pozostawiają wątpliwości, iż to on był sprawcą kradzieży.

Zeznania pokrzywdzonej potwierdzają zresztą zeznania jej bratowej – M. K. (3), która to była pierwszą osobą rozmawiającą z oskarżoną po przedmiotowym zajściu. Wersja wydarzeń przez nią przedstawiona w pełni pokrywa się z tą przedstawianą przez C. K., a jej zeznania Sąd uznał za wiarygodne. Nie są one zbyt obszerne, bowiem kobieta nie była naocznym świadkiem zdarzenia, jednak przyczyniły się one do potwierdzenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

Rozpoczynając omawianie zagadnień związanych z kwalifikacją prawną czynów zarzuconych oraz czynów przypisanych ostatecznie w wyroku, zaznaczyć należy, iż Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko prezentowane przez oskarżyciela publicznego. Konieczna okazała się jednak zmiana opisu czynów przypisanych ostatecznie w wyroku oskarżonemu. Miała ona charakter w większości redakcyjny. Wyeliminowano jednak z opisu czynu bicie E. H. paskiem, bowiem nie znalazło to jednoznacznego potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie.

Odnosząc się do czynu zawartego w pkt I wyroku zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona rozbój. Rozbój jest przestępstwem złożonym, który traktowany jest jako jeden czyn dopiero po realizacji wypełniających go znamion. Jest przestępstwem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu, stanowiącym kwalifikowaną postać kradzieży. Przemoc wobec osoby jest środkiem do celu, jakim jest zawładnięcie rzeczą. Między zamachem skierowanym na osobę w rozumieniu art. 280 k.k., a zaborem rzeczy musi istnieć związek bezpośredni, a zatem wydanie rzeczy musi nastąpić niezwłocznie. Zabór rzeczy musi być poprzedzony bezpośrednim użyciem przez sprawcę przemocy albo następować równocześnie z nią. Niewątpliwie więc jest, że zamach na osobę (w tym wypadku dodatkowo w postaci posłużenia się niebezpiecznym przedmiotem) jest środkiem do realizacji celu, jakim jest zawładnięcie cudzą rzeczą i przywłaszczenie jej. Jednocześnie jest warunkiem koniecznym przypisania sprawcy odpowiedzialności za występki z art. 280 § 2 k.k.

Odnosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy wątpliwości nie ulega, że sprawcy działali w celu zaboru pieniędzy i innych wartościowych rzeczy. Od razu po wejściu do domu S. H. (1) krzykali i żądali wydania kosztowności. Zaczęli bić, okładać pięściami i straszyć nożem tylko i wyłącznie w celu wymuszenia na pokrzywdzonych oddania przedmiotów. Nie miało znaczenia, kto wypowiada jakie słowa, czy też kto posługiwał się przy tym niebezpiecznym przedmiotem, bowiem J. K. (1), M. W. (1) oraz M. K. (1) działali wspólnie i w porozumieniu.

Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, lecz wystarczy takie jego zachowanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. W orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (wyrok z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, II AKa 147/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II Aka 353/02, publ. w KZS 2003/3/36).

W ocenie Sądu wątpliwości nie ulega, że forma współpracy J. K. (1), M. W. (1) i M. K. (1) przybrała formę współsprawstwa. Na gruncie przytoczonych powyżej argumentów należy stwierdzić, iż nie zmienia tego również fakt mniejszej aktywności M. K. (1), jego nieco spokojniejszego i łagodniejszego zachowania, która to okoliczność ma wpływ na wymiar kary, a nie na przypisanie bądź nie popełnienia przestępstwa rozboju wspólnie i w porozumieniu. Oskarżeni do domu przy ul. (...) w W. wtargnęli wspólnie, z zamiarem zaboru kosztowności należących do pokrzywdzonych. Od razu zażądali wydania pieniędzy, używali przemocy w celu realizacji swojego zamiaru, po czym wspólnie wyszli. Wszyscy trzej działali z zamiarem bezpośrednim, a zamiar ten zrodził się w nich już przed udaniem się do domu, w którym znajdowali się pokrzywdzeni. Wszystkim oskarżonym przypisane zostało popełnienie przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, bowiem nie miało znaczenia, że tylko jeden z rzeczywiście używał noża. Podkreślić należy, że ani J. K. (1) ani M. K. (1) nie sprzeciwili się stanowczo używaniu noża przez M. W. (1), a nadal uczestniczyli w przestępnym zachowaniu akceptując taką formę działania – z użyciem noża.

Z racji tego, że to M. W. (1) był osobą najbardziej agresywną i bijąc J. F. (1) i S. H. (1) spowodował obrażenia ciała w postaci obrzęku twarzy skutkującego naruszeniem czynności powłok miękkich na czas nieprzekraczający dni 7 u J. F. (1), natomiast u S. H. (1) w postaci złamania krętarza większego prawej kości udowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający dni 7, należało zastosować kumulatywną kwalifikację prawną z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

M. W. (1) działał ponadto w warunkach recydywy specjalnej. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Wołominie z dnia 30.03.2006 r., w sprawie (...) został on skazany m.in. za czyn z art. 280 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. i 278 § 1 k.k. na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, która to odbywał w okresie od 07.06.2007 r. do 06.01.2010 r. i od 04.04.2011 r. do 04.09.2011 r. Przestępstwa przypisanego mu w pkt 1 wyroku dopuścił się on więc w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co znalazło odzwierciedlenie w przyjętej kwalifikacji prawnej.

M. W. (1) przypisano ponadto czyn z art. 276 k.k. Polega on na niszczeniu, uszkodzeniu, czynieniu bezużytecznym, ukrywaniu lub usuwaniu dokumentu, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Aby możliwe było przypisanie odpowiedzialności za ten czyn, niezbędne jest wykazanie, że osoba m.in. niszcząca dokument zdawała sobie sprawę z tego, iż niszczy czy też uszkodza właśnie dokument urzędowy. W niniejszej sprawie M. W. (1) posiadał pełną świadomość, że przecinając etui z dokumentami przetnie znajdujący się tam dowód osobisty. Po odebraniu E. H. etui otworzył je, zobaczył co znajduje się w środku, a dopiero później, widząc dokument przeciął je.

Ponadto zachowanie M. W. (1) i J. K. (1), polegające na używaniu wobec J. F. (1), S. H. (1), A. G. oraz E. H. groźby bezprawnej w postaci groźby zabójstwa i spalenia domu żądając, aby ci nie zawiadomili organów ścigania o popełnionych na ich szkodę czynnie wyczerpało znamiona art. 245 k.k.

Przestępstwo określone w tym przepisie polega na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub w związku z tym naruszeniu jego nietykalności cielesnej. Należy wskazać, że charakter świadka jako przedmiotu czynności wykonawczej w rozumieniu przepisu art. 245 k.k. nadaje danej osobie już sam fakt spostrzeżenia pewnych okoliczności, a nie dopiero jej formalny status w procesie, który z takich, czy innych względów może być oddalony w czasie. Przepis art. 245 k.k. chroni nie tylko świadków w ujęciu formalnym, ale i materialnym, mających informacje o zdarzeniu będącym przedmiotem oceny w danym postępowaniu i którzy mogą być dopiero wezwani w charakterze świadka w celu złożenia zeznań. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r. II AKa 27/13, LEX nr 1305975)

Przepis art. 245 k.k. posługuje się znamieniem groźby bezprawnej w rozumieniu definicji zawartej w art. 115 § 12 k.k., która nie zawiera wyrażonego wprost wymagania, aby każde z wymienionych tam zachowań wywołało w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby; natomiast ten ostatni skutek, ustawodawca związał - i to pośrednio - z postacią groźby opisaną w art. 190 k.k. (I KZP 2/14 postanowienie SN z 27 marca 2014 r. LEX nr 1441244)

Oskarżeni czyny przypisane w pkt 4 i pkt 6 wyroku popełnili z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Grozili oni pokrzywdzonym w konkretnym celu – chcieli zmusić ich, aby ci nie złożyli zawiadomienia na policję o całym zajściu. Nie ma w przedmiotowej sprawie znaczenia, że ostatecznie pokrzywdzeni podjęli współpracę z organami ścigania. Przestępstwo z art. 245 k.k. jest przestępstwem formalnym i dla wyczerpania jego znamion nie ma decydującego znaczenia czy zachowanie sprawcy osiągnęło zamierzony przez niego skutek - odstąpienie od złożenia zeznań czy od zawiadomienia Policji.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje ponadto, że M. W. (1) dopuścił się przestępstwa kradzieży. Wiedząc, że pokrzywdzona C. K. wypłaciła z bankomatu dużą kwotę poszedł za nią i gdy nadarzyła się okazja wyrwał niesioną przez nią torebkę. Po zabranii 530 złotych torebkę wraz z pozostałą zawartością wyrzucił. W ocenie Sądu wątpliwości nie ulega działanie M. W. (1) w celu przywłaszczenia pieniędzy. Przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Chodzi tutaj o faktyczne władztwo nad rzeczą, które w wyniku zaboru zostaje wbrew woli posiadacza naruszone. W swych konsekwencjach jednak zabór taki godzi w prawo własności, gdyż sprawca zaboru działa w celu przywłaszczenia zabranej rzeczy, tj. włączenia jej do swego stanu posiadania lub bezprawnego rozporządzenia nią na rzecz innej osoby. Należy podkreślić, że stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano (wyrok SN z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). Również w przypadku tego czynu M. W. (1) działał w ramach recydywy specjalnej, w związku z czym kwalifikacja prawna zachowania zawiera również art. 64 § 1 k.k. Sąd przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 278 § 1 kk (pkt. 7 sentencji wyroku) sprecyzował kwotę pieniędzy, którą ukradł oskarżony na 530 złotych, gdyż pokrzywdzona w swoich zeznaniach w trakcie rozprawy sprecyzowała kwotę, którą dysponowała.

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd kierował się dyrektywami o jakich mowa w Rozdziale VI Kodeksu Karnego, bacząc by dolegliwość w postaci kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynów, a nadto była karą w odczuciu społecznym sprawiedliwą.

W odniesieniu wszystkich oskarżonych Sąd, jako okoliczność obciążającą wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżeni zaatakowali pokrzywdzonych w porze wieczorowej, wtargnęli do ich mieszkania wybijając szybę, a następnie krzycząc, grożąc i bijąc dokonali zaboru pieniędzy i innych przedmiotów, godząc tym samym nie tylko w ochronę mienia, ale również zdrowia a nawet życia.

Wysoka brutalność oskarżonego M. W. (1) oraz spowodowanie przez niego uszczerbków na zdrowiu pokrzywdzonych z pewnością działała na jego niekorzyść. W stosunku do tego oskarżonego Sąd wziął pod uwagę również, jako oczywiście okoliczność silnie obciążającą, iż był on już wielokrotnie karany sędownie (k. 111-111v) za przestępstwa z użyciem przemocy i działał w warunkach recydywy specjalnej. Wszystko to razem w ocenie Sądu świadczy o braku poszanowania ze strony oskarżonego nie tylko dla porządku prawnego, ale także, a może przede wszystkim, o jego stosunku do praw innego człowieka takich, jak prawo do wolności, nietykalności osobistej, ochrony życia i zdrowia,

nacechowanym pogardą i lekceważeniem dla tych wartości. Stąd konieczne było wymierzenie mu kary surowszej niż pozostałym. Popęlenie przez M. W. (1) przestępstwa kradzieży już następnego dnia po dokonaniu rozboju w jeszcze większym stopniu wykazuje jego brak poszanowania dla obowiązujących norm prawnych.

Okolicznością przemawiającą na korzyść J. K. (1) i M. K. (1) była z pewnością ich wcześniejsza niekaralność. Sąd uznał ponadto, że w przypadku M. K. (1) nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Wpływ na to miał przede wszystkim sposób zachowania podczas popełniania przedmiotowego przestępstwa. Nie był on tak bardzo agresywny, raczej trzymał się z boku. Te fakty i wcześniejsza niekaralność sprawiły, iż Sąd zastosował wobec tego oskarżonego instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do J. K. (1). Podczas zajścia była ona agresywna, krzyczała i groziła pokrzywdzonym. Godziła nawet obcięciem palca A. G.. Z tego też względu kara wymierzona oskarżonej w wyroku jest karą adekwatną do popełnionego przez nią czynu i jest karą w społecznym odczuciu sprawiedliwą.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego J. K. (1) i M. W. (1) w pkt 2 i 4 wyroku był dość znaczny, jak też ich wina, lecz czyn ten był w ścisłym związku z uprzednio dokonanym przestępstwem, co może być pewnego rodzaju okolicznością działającą na korzyść oskarżonych, a biorąc pod uwagę warunki osobiste sprawców kara wymierzona w wyroku jest odpowiednio ukształtowana.

Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonych J. K. (1) i M. W. (1) kary łączne pozbawienia wolności. W stosunku do J. K. (1) Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji, a więc pochłonięcia przez najwyższą karę pozostałych. Zasada absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej może być zastosowana, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy, a przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 stycznia 1997 r., II AKa 321/96).

Wymierzając karę łączną M. W. (1) Sąd zastosował zasadę mieszaną ukierunkowaną na absorpcję. Tyko tak wymierzona kara odegra istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, umacniając przekonanie, że zaatakowane przestępstwem dobro prawne jest rzeczywiście chronione.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k., wskutek wniosku pokrzywdzonych o naprawienie szkody, Sąd zobowiązał wszystkich oskarżonych solidarnie do zapłaty na rzecz E. H. kwoty dziewięćdziesięciu złotych oraz zobowiązał M. W. (1) do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. H. (1) kwoty 2000 złotych. W ocenie Sądu zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia zrekompensuje, choć w części, cierpienia fizyczne i moralne, których doznał pokrzywdzony na skutek działania oskarżonego. Wpływ na ustalenie wysokości tej kwoty miały dość poważne obrażenia pokrzywdzonego, utrudniające mu możliwości samodzielnego poruszania się, konieczność dłuższego leczenia i rehabilitacji, fakt pobicia go we własnym domu. Zasądzona kwota, zdaniem Sądu jest odpowiednia do opisywanych przez pokrzywdzonego cierpień moralnych związanych z popełnionym na jego szkodę czynem i nie przekracza aktualnych społecznych uwarunkowań majątkowych. Ponadto M. W. (1) został zobowiązany również do zapłaty 142,91 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej C. K. – przy czym jest to część kwoty wynikająca z różnicy odzyskanej od oskarżonego sumy pieniężnej w czasie zatrzymania, która w ocenie Sądu bezsprzecznie należała do pokrzywdzonej, co wynika z analizy czasowej od czasu kradzieży do czasu zatrzymania oskarżonego .

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, czyli od dnia zatrzymania do dnia wydania wyroku, a więc od 23.09.2013 r. do 27.05.2013 r. w stosunku do każdego z oskarżonych.

Na podstawie art. 230 § 1 Sąd orzekł o dowodach rzeczowych zgromadzonych w sprawie i zwrócił pokrzywdzonej C. K. pieniądze w kwocie 387, 09 zł, które zostały zabezpieczone po zatrzymaniu M. W. (1). Jak wyżej wskazano pieniądze te pochodzą bezsprzecznie z kradzieży na jej szkodę i należało je zwrócić pokrzywdzonej. S. H. (1) Sąd zwrócił nóż zabezpieczony podczas oględzin miejsca popełnienia przestępstwa rozboju, a stanowiący jego własność, natomiast

zniszczony dowód osobisty wystawiony na E. H. Sąd zwrócił wystawcy, tj. Burmistrzowi W., jako podmiotowi uprawnionemu.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. (1) wynagrodzenie za obronę z urzędu w kwocie 1380 złotych oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty oraz na rzecz adw. E. M. i adw. M. Z. kwoty po 1080 zł oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty uznając, iż wynagrodzenie to jest adekwatne do nakładu pracy obrońców oraz zgodne z § 14 ust 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) rozstrzygnięto o kosztach procesu, zwalniając oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe, z uwagi na ich trudną sytuację majątkową oraz orzeczoną karę pozbawienia wolności.